

Sygn. akt I ACa 749/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSO del. Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S. i Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 lipca 2013 r., sygn. akt I C 663/12

I. oddala apelację,

II. przyznaje adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 120 złotych (sto dwadzieścia) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska-Żuk Maria Iwankiewicz Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 749/13

UZASADNIENIE

Powód M. W. (1) w dniu 25 czerwca 2012 roku wniósł pozew przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S. i Zakładowi Karnemu w G. domagając się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. kwoty 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G., zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. kwoty 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S.. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi według złożonego na rozprawie spisu kosztów. Powód wskazał, że odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S. i w Zakładzie Karnym w G.. Powód podał, iż w tych jednostkach penitencjarnych zmuszony był odbywać karę pozbawienia wolności w warunkach nieodpowiadających zarówno polskiemu jak międzynarodowemu prawu, w warunkach urągających jego godności. Powód oświadczył, iż umieszczany był w celach, których powierzchnia wynosiła mniej niż 3 m² na jednego skazanego. Nadto w celach tych nie była zapewniona odpowiednia wentylacja, kąciki sanitarne nie były zabudowane, nie było dostępu do ciepłej wody, cele były zagrzybione i występowały w nich pluskwy. Powód podniósł także, że koce, prześcieradła i materace, z których korzystał, były brudne i nieprzyjemnie pachniały. Zdaniem powoda – w ten sposób doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności i prawa do prywatności.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w S., Zakład Karny w G. wniósł o odrzucenie pozwu ewentualnie o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wskazał, że powód oznaczył jako pozwanego Zakład Karny w G. i Areszt Śledczy w S., które nie posiadają zdolności sądowej. Powołując się na przepis art. 442¹ § 1 k.c. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń związanych ze zdarzeniami, które miały miejsce ponad trzy lata przed wniesieniem przez powoda pozwu w niniejszej sprawie. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń dotyczących istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa, zwłaszcza bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych. Pozwany w szczególności zaprzeczył, jakoby powód przebywał w warunkach przeludnienia, a także wskazał, że wszystkie inne warunki bytowe zostały mu zapewnione na wymaganym prawem poziomie.

Sąd okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 lipca 2013 roku oddalił powództwo, zasądził od powoda M. W. (1) na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1023,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata M. K. kwotę 308,73 zł, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 57,73 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi.

Sąd I instancji ustalił, że powód był osadzony w Areszcie Śledczym w S. w okresach od 22 lutego 2005 roku do 5 maja 2005 roku; od 19 lipca 2005 roku do 2 sierpnia 2005 roku; od 3 lutego 2006 roku do 17 maja 2006 roku i od 20 lutego 2012 roku do 2 maja 2012 roku. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 22 lutego 2005 roku do 5 maja 2005 roku powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od dnia 22 lutego 2005 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 16,56 m⁽²⁾; od dnia 25 lutego 2005 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 14,37 m⁽²⁾; od dnia 26 lutego 2005 roku do 5 maja 2005 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 15,16 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 19 lipca 2005 roku do 2 sierpnia 2005 roku powód M. W. (1) przebywał w następujących celach mieszkalnych: od dnia 19 lipca 2005 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 14,62 m⁽²⁾; od dnia 21 lipca 2005 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 14,66 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 3 lutego 2006 roku do 17 maja 2006 roku powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od 3 lutego 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 13,74 m⁽²⁾; od 8 lutego 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 9,97 m⁽²⁾; od 21 lutego 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 8,70 m⁽²⁾; od 4 kwietnia 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...)

o powierzchni 8,33 m⁽²⁾; od 28 kwietnia 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 8,42 m⁽²⁾; od 2 maja 2006 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 15,97 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 20 lutego 2012 roku do 2 maja 2012 roku powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od 20 lutego 2012 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 12,99 m⁽²⁾; od 23 lutego 2012 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 7,24 m⁽²⁾; od 24 lutego 2012 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 15,33 m⁽²⁾; od 14 marca 2012 roku w celi numer (...) w pawilonie (...) o powierzchni 15,11 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 20 lutego 2012 roku do 2 maja 2012 roku powód przebywał w celach, w których na jednego osadzonego przypadała powierzchnia co najmniej 3 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. powód mógł uczestniczyć w imprezach zbiorowych, brać udział w spotkaniach duszpasterskich, posiadać odbiornik telewizyjny za zgodą dyrektora zakładu karnego, korzystać z codziennego godzinnego spaceru, wykonywać modele z papieru, korzystać ze zbiorów biblioteki więziennej i czytać prasę codzienną, uczestniczyć w zajęciach świetlicowych. W Areszcie Śledczym w S. kąpiki sanitarne w celach mieszkalnych znajdujących się w oddziałach pawilonu (...) były i są całkowicie zabudowane, to jest wyodrębnione z obrysu za pomocą ścian wykonanych z pełnej cegły, natomiast w oddziałach pawilonu (...) do 2008 roku były obudowane ścianką działową w wysokości 150 cm. Wejście do kąpika oraz przestrzeń powyżej ścianki odgradzone były w tym czasie od reszty celi kotarą. W drugiej połowie 2008 roku został przeprowadzony remont kąpików sanitarnych znajdujących się w celach mieszkalnych pawilonu (...) polegający na całkowitym zabudowaniu kąpika. W Areszcie Śledczym w S. w celach funkcjonuje wentylacja grawitacyjna, która jest i była w pełni sprawna. W celach znajduje się także wymagane oświetlenie, wszystkie cele w czasie osadzenia powoda wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy przewidziane przez obowiązujące przepisy. W celach, w których osadzony był powód nie występowało zagrzybenie na ścianach, a jedynie zabrudzenia spowodowane przez samych osadzonych. W Areszcie Śledczym w S. osadzeni w celach mieszkalnych mają i mieli dostęp do bieżącej zimnej i ciepłej wody. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S. powód nie skarżył się na warunki bytowe lub złą opiekę zdrowotną,

Powód M. W. (1) był osadzony w Zakładzie Karnym w G. w okresach od 17 maja 2006 roku do 28 czerwca 2006 roku, od 8 kwietnia 2008 roku do 19 sierpnia 2009 roku i od 14 lipca 2010 roku do 28 czerwca 2011 roku oraz od 2 maja 2012 roku do 9 listopada 2012 roku. W okresie od 17 maja 2006 roku do 28 czerwca 2006 roku powód przebywał w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,71 m⁽²⁾. W okresie od 8 kwietnia 2008 roku do 19 sierpnia 2009 roku przebywał w następujących celach mieszkalnych: od dnia 8 kwietnia 2008 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,75 m⁽²⁾; od dnia 14 kwietnia 2008 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,80 m⁽²⁾; od dnia 6 czerwca 2008 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,80 m⁽²⁾; od dnia 17 września 2008 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,80 m⁽²⁾; od dnia 28 kwietnia 2009 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,83 m⁽²⁾; od dnia 4 czerwca 2009 roku w celi izolacyjnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 4,37 m⁽²⁾; od dnia 18 czerwca 2009 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,13 m⁽²⁾. W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 14 lipca 2010 roku do 28 czerwca 2011 roku powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od dnia 14 lipca 2010 roku w celi izolacyjnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,37 m⁽²⁾; od dnia 28 lipca 2010 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,29 m⁽²⁾; od dnia 6 sierpnia 2010 roku w jednoosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,35 m⁽²⁾; od dnia 1 września 2010 roku jednoosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,37 m⁽²⁾; od dnia 11 października 2010 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,52 m⁽²⁾; od dnia 3 grudnia 2010 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,34 m⁽²⁾; od dnia 1 stycznia 2011 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,64 m⁽²⁾; od dnia 9 lutego 2011 roku w sześćoosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 20,14 m⁽²⁾; od dnia 8 marca 2011 roku w siedmioosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 22,12 m⁽²⁾; od dnia 29 kwietnia 2011

roku w pięcioosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 16,16 m⁽²⁾; od dnia 29 kwietnia 2011 roku w siedmioosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 22,12 m⁽²⁾; od dnia 7 czerwca 2011 roku w sześćoosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 20,14 m⁽²⁾; od dnia 10 czerwca 2011 roku w czteroosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 12,01 m⁽²⁾. W okresie od 2 maja 2012 roku do 9 listopada 2012 roku powód przebywał w następujących celach mieszkalnych: od dnia 2 maja 2012 roku w czteroosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 12,18 m⁽²⁾; od dnia 9 maja 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,64 m⁽²⁾; od dnia 22 maja 2012 roku w czteroosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 12,18 m⁽²⁾; od dnia 23 maja 2012 roku w czteroosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 12,54 m⁽²⁾; od dnia 13 czerwca 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 7,85 m⁽²⁾; od dnia 14 czerwca 2012 roku w trzyosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 11,64 m⁽²⁾; od dnia 22 czerwca 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 11,64 m⁽²⁾; od dnia 27 czerwca 2012 roku w czteroosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 12,38 m⁽²⁾; od dnia 28 czerwca 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 7,83 m⁽²⁾; od dnia 14 września 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,23 m⁽²⁾; od dnia 16 października 2012 roku w dwuosobowej celi mieszkalnej numer (...) oddziału (...) o powierzchni 6,13 m⁽²⁾.

Sąd I instancji ustalił, że w Zakładzie Karnym w G. w latach 2006 – 2008 zdarzały się przypadki, w których na podstawie zarządzenia Dyrektora Zakładu Karnego w G. umieszczano osadzonych w celach, w których na jednego osadzonego przypadała powierzchnia poniżej 3 m², jednak o każdym takim przypadku był zawiadamiany sędzia penitencjarny. W celach, w których przebywał powód w Zakładzie Karnym w G., było zapewniona na jednego osadzonego powierzchnia co najmniej 3 m². Cele znajdujące się w tej jednostce były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy. W celach były wyodrębnione węzły sanitarne. Zapewniony był stały dostęp do bieżącej zimnej wody, a na części oddziałów także do ciepłej wody. Niektóre cele w Zakładzie karnym w G. były w złym stanie technicznym, jednak poszczególne oddziały były systematycznie remontowane. Zdarzało się, że ściany w celach były brudne oraz występowało w nich okresowo robactwo.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że podstawą prawną powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Zgodnie z przepisem art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W ocenie Sądu sfera działalności publicznej związana z wykonywaniem kary pozbawienia wolności musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych. Przesłankami odpowiedzialności określonej w omawianym przepisie są: powstanie szkody, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną oraz normalny związek

przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przepis art. 448 k.c. jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również

żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 k.c.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzuty przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter roszczenia majątkowego, a tym samym – z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu. Zgodnie natomiast z dyspozycją art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata”.

Takimi przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 118 k.c. są przepisy regulujące przedawnienie roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte obecnie w art. 442¹ § 1 – 3 k.c. Przepis ten stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd zauważył, że przepis ten obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007 roku, natomiast część zdarzeń, z którego powód wyprowadza swoje roszczenie miało miejsce przed tą datą. Z przepisu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny wynika, że przepis art. 442¹ k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, ale tylko wówczas, gdy nie było one przedawnione według przepisów dotychczas obowiązujących. Do dnia 10 sierpnia 2007 roku przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym regulował przepis art. 442 k.c. Co do zasady zarówno art. 442 § 1 k.c. obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 roku, jak i obecnie obowiązujący art. 442¹ k.c. przewidują dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie: termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Oba te terminy są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Ten pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienia z upływem trzech od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu I instancji powyższy termin był tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. Powód więc od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje wykonywanie kary pozbawienia wolności. Z tego względu, biorąc pod uwagę, że naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności miało – według powoda – charakter ciągły, uznać trzeba, że trzyletni terminu przedawnienia rozpoczynał bieg każdego dnia odbywania kary pozbawienia wolności w danej jednostce penitencjarnej, co oznacza, że do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, co nastąpiło 25 czerwca 2012 roku, kiedy powód złożył pozew w administracji zakładu karnego, doszło do przedawnienia się roszczenie powoda o naprawienia szkody za czas pobytu w jednostkach penitencjarnych za okres przed 25 czerwca 2009 roku. Jednocześnie strona powodowa nie wykazała, żeby którykolwiek z funkcjonariuszy Służby Więziennej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego za popełnienie przestępstwa, jak również nie naprowadziła żadnych dowodów pozwalających

sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie na samodzielne ustalenie, iż ewentualna szkoda doznana przez powoda była następstwem zbrodni lub występku, w szczególności przestępstwa stypizowanego w art. 231 k.k. Z tego względu sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda podlega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c. W tym stanie rzeczy strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda o naprawienie szkody wyrządzonej w czasie odbywania kar pozbawienia wolności przed 25 czerwca 2009 roku, co w tym przypadku obejmuje pobyt powoda w Areszcie Śledczym w S. w okresach od 22 lutego 2005 roku do 5 maja 2005 roku, od 19 lipca 2005 roku do 2 sierpnia 2005 roku i od 3 lutego 2006 roku do 17 maja 2006 roku oraz pobyty powoda w Zakładzie Karnym w G. w okresach: od 17 maja 2006 roku do 28 czerwca 2006 roku i od 8 kwietnia 2008 roku do 24 czerwca 2009 roku. Z tego względu powód mógł skutecznie dochodzić roszczenia o naprawienia szkody powstałej jedynie w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 20 lutego 2012 roku do 2 maja 2012 roku i w Zakładzie Karnym w G. w okresie: od 25 czerwca 2009 roku do 19 sierpnia 2009 roku, od 14 lipca 2010 roku do 28 czerwca 2011 roku i od 2 maja 2012 roku do 21 czerwca 2012 roku, gdyż tylko ten okres był objęty żądaniem pozwu.

Odnosząc się do kwestii naruszenia dóbr osobistych powoda Sąd wskazał, że nie podziela prezentowanego w orzecznictwie sądowym poglądu, że sąd cywilny nie może badać prawidłowości wykonywania kary pozbawienia wolności z uwagi na wyłączną kognicję sędziów penitencjarnych w tym zakresie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd podniósł, że godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także wykonywania orzeczonych kar. Wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.] stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Tak więc na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Takie postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności.

Dokonując ustaleń w zakresie przeludnienia Sąd wziął pod uwagę, że artykuł 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Sąd w uzasadnieniu niezwykle szeroko przedstawił kwestie odnoszące się powierzchni przypadającej na jednego

osadzonego, a także zarówno treść, jak i rozumienie art. 110 k.k.w. z uwzględnieniem zmiany stanu prawnego w tym zakresie w dniu 6 grudnia 2009 r. oraz obowiązujące w poszczególnych stanach prawnych odstępstwa od tej zasady (art. 248 k.k.w.) i w konsekwencji wskazał, że z przedstawionych regulacji, dotyczących minimalnej normy powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, obowiązujących przed i po nowelizacji wynika, że obecny stan prawny w tym względzie jest o wiele bardziej rygorystyczny od poprzedniego. Wprawdzie wielkość normy w obu okresach jest taka sama i wynosi 3 m² na osobę, ale możliwość odstępstwa od niej jest obecnie bardzo ograniczona zarówno czasowo, jak i w zakresie przyczyn, które mogą ją usprawiedliwiać. Zmiana ta jest na tyle istotna, że doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Najwyższy poglądu, traktującego datę 6 grudnia 2009 roku, tj. wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 110 k.k.w. jako cezury czasowej, od której należy zmienić podejście do oceny kwestii przeludnienia w polskich zakładach karnych. W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu I instancji postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że po 6 grudnia 2009 roku powodowi zapewniono wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnię co najmniej 3 m². Okoliczności te wynikają z zeznań świadków P. K. i P. Z. (1) oraz korespondujących z nimi dowodów z dokumentów w postaci informacji o pobytach powoda w jednostkach penitencjarnych i historii rozmieszczenia w tym okresie. Z powyższych dowodów wynika, że po 6 grudnia 2009 roku w Zakładzie Karnym w G. i Areszcie Śledczym w S. nie występowało zjawisko przeludnienia, zaś powód przebywał w celach, w których na jednego osadzonego przypadało co najmniej co najmniej 3 m². Analogiczna sytuacja dotyczyła odbywania przez powoda kar pozbawienia wolności w okresie przed 6 grudnia 2009 roku, kiedy obowiązywała regulacja zawarta w art. 110 k.k.w. w poprzednim brzmieniu i art. 248 k.k.w. W tym czasie powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G.. Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego wynika, że jakkolwiek podczas pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. występowało zjawisko przeludnienia, jednak nie dotyczyło ono samego powoda.

Sąd wziął pod uwagę, że strona powodowa wyprowadzała swoje roszczenie także z faktu niewłaściwych warunków bytowych podczas osadzenia w jednostkach penitencjarnych.

W ocenie sądu - przeprowadzone dowody w postaci przede wszystkim zeznań świadków A. S., P. Z. (1), P. K. oraz dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną w postaci wyjaśnień poszczególnych jednostek penitencjarnych – uzasadniają wniosek, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi, w szczególności, że zostały zapewnione wyposażenie w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Za chybiony uznał Sąd także zarzut dotyczący niezapewnienia powodowi odpowiednich warunków higieny związany z brakiem dostępu do ciepłej wody oraz niewłaściwym oddzieleniem kącików sanitarnych. Zauważył, że ogólna norma zawarta w art. 102 pkt. 1 i art. 110 § 2 k.k.w. nakazująca zapewnić osadzonemu odpowiednie warunki higieny została skonkretyzowana w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [Dz.U. Nr 152, poz. 1493 ze zm.]. Z § 30 ust. 3 tegoż rozporządzenia wynika, że skazany korzysta co najmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli. Skazany zatrudniony przy pracach brudzących korzysta z odpowiednio częstszych kąpiei. Kąpiel skazanego chorego odbywa się według wskazań lekarza. Z kolei § 28 ust. 1 powyższego rozporządzenia przewiduje, że cela mieszkalna powinna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi. Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie, z zastrzeżeniem art. 110 § 3 Kodeksu. Z powyższych przepisów wynika, że na zakładzie karnym nie ciąży obowiązek zapewnienia stałego nieprzerwanego dostępu do bieżącej ciepłej wody w celi mieszkalnej. Powinnością zakładu karnego jest jedynie umożliwienie skorzystania przez osobę skazaną przynajmniej raz w tygodniu z ciepłej kąpieli, co w przypadku powoda zostało spełnione. Sąd wskazał, że wszystkie cele w Areszcie Śledczym w S. i część cel w Zakładzie Karnym w G., w których przebywał powód, posiadały stały bieżący dostęp do ciepłej wody, a ponadto osoby osadzone miały możliwość podgrzewania wody w celach za pomocą własnych urządzeń. W zakresie usytuowania urządzeń sanitarnych Sąd zwrócił uwagę, że § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności wymaga jedynie, aby niezbędne urządzenia sanitarne zostały usytuowane w celi w sposób

zapewniający ich niekrepujące użytkowanie. Powyższy wymóg należy rozumieć jako obowiązek oddzielenia urządzeń sanitarnych od pozostałej części celi w taki sposób, aby zapewnić osobie korzystającej z tych urządzeń pewien minimalny poziom prywatności. Z przepisu tego nie wynika natomiast konieczność wyodrębnienia w sposób trwały za pomocą ścianek pomieszczenia ubikacji, choć niewątpliwie celowe byłoby takie rozwiązanie. W rozpoznawanej sprawie z przywołanych wyżej dowodów z dokumentów wynika, że wszystkie cele, w których przebywał powód, miały wydzieloną część, w której znajdowały się urządzenia sanitarne. Jednocześnie z powyższego dowodu wynika, że w celach tych doszło do wyodrębnienia tej części od pozostałej części pomieszczenia za pomocą trwałych ścian. Z tego względu nie można w tym zakresie przyjąć, że doszło do naruszenia standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, które prowadziłyby do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej.

Sąd wziął pod uwagę, że powód podniósł, że cele, w których przebywał, znajdowały się w złym stanie technicznym, były brudne i zagrzybione oraz występowało w nich robactwo. Powód na potwierdzenie tych okoliczności naprowadził dowód z zeznań świadków M. T. (2), P. Z. (2), M. W. (2). Sąd oceniając te dowody uwzględnił jednak, że świadkowie ci są osobami skazanymi, które odbywają karę pozbawienia wolności w tym samym zakładzie karnym co powód. W jego ocenie jest powszechnie wiadomo, że dla osób skazanych szacunek dla wymiaru sprawiedliwości, którego przejawem jest składanie prawdziwych zeznań, nie jest typowym zachowaniem, w szczególności, gdy dotyczy to spraw innych osadzonych, z którymi wiąże ich szczególna więź wynikająca z odbywania kary pozbawienia wolności. Pomimo tego Sąd dał wiarę tym świadkom, że rzeczywiście część cel, w których przebywał powód w Zakładzie Karnym w G., znajdowała się w złym stanie, gdyż jest to zjawisko typowe dla budynków jednostek penitencjarnych. Nie można jednak na tej podstawie wyprowadzać wniosku, że cele i ich wyposażenie nie spełniało podstawowych norm technicznych i sanitarnych. Jest znamienne, że powyższe zakłady karne są regularnie kontrolowane przez zewnętrzne instytucje i te kontrole nie wykazywały istotnych uchybień w tym zakresie. Nie można wprawdzie wykluczyć, że w poszczególnych celach mogły występować okresowo takie zjawiska jak brud czy pasożyty, jednak wiązać to należy przede wszystkim ze sposobem utrzymywanie porządku w tych celach przez samych osadzonych, gdyż to od nich przede wszystkim zależy czystość w zajmowanych pomieszczeniach. Podobnie odniósł się Sąd do zarzutu nieodpowiedniego stanu materacy, koców i pościeli, albowiem z wyjaśnień jednostek penitencjarnych wynika, że były one regularnie wymieniane i czyszczone, jednak jest oczywiste, że ich stan zależał w znacznej mierze od ich użytkowników.

W ocenie więc Sądu Okręgowego uprawniony jest wniosek, że podczas osadzenia powoda w żadnej z jednostek penitencjarnych wskazanych w pozwie nie doszło do naruszenia prawa powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, a tym samym do naruszenia jego dóbr osobistych. Podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stopień jej dolegliwości był odpowiedni do istoty tej kary i nie doszło do przekroczenia standardów wykonywania tego rodzaju kar przyjętych w polskim i międzynarodowym porządku prawnym.

Z tym stanie rzeczy nie zaistniały także podstawy do przyznania powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd zauważył, że zasada odpowiedzialności warunkuje możliwość dochodzenia roszczenia przewidzianego w tym przepisie, decydować powinien przepis szczególnie regulujący w danym przypadku odpowiedzialność odszkodowawczą – w tym konkretnym przypadku art. 417 k.c. Określona w tej regulacji przesłanka jego stosowania w postaci bezprawności działania nie została spełniona, gdyż pozwany w stosunku do powoda nie naruszył żadnych norm prawnych regulujących sposób wykonywania warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Tym samym na pozwanym nie spoczywa obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powoda na skutek ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd zauważył przy tym, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. Nawet więc zakładając, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, to nie było ono na tyle istotne, żeby spowodować u niego cierpienia psychiczne lub fizyczne. Gradacja tych naruszeń nie przybrała

jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych i nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie Sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dób osobistych. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydiciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydiciela i celowości zastosowania tego środka. W tym zakresie Sąd wskazał, że przyczyn niezapewnienia osadzonym odpowiednich warunków bytowych upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w których przebywają skazani. Jednostki te pomimo przepelnienia nie mogą odmówić przyjęcia kolejnego skazanego a gospodarkę finansową prowadzą w oparciu o prawo budżetowe. Co więcej, jednostki te w celu zapewnienia najlepszych z możliwych warunków metrażowych podejmują wszelkie działania, które leżą w ich gestii. Działania te z jednej strony ograniczają w jakimś stopniu problem przepelnienia cel, ale z drugiej strony niekorzystnie wpływają na inne aspekty odbywania kary (dostępność korzystania ze świetlic czy innych zajęć grupowych), jednakże nie w takim stopniu, że je całkowicie eliminują. Strona pozwana podejmowała i nadal podejmuje bowiem starania w kierunku umożliwienia skazanym spędzania czasu poza celą np. poprzez uczestnictwo w zajęciach sportowych, programach terapeutycznych i edukacyjnych czy kursach zawodowych, co dotyczyło także pozwanego. W działaniach strony pozwanej jednostki trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. W takich realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. W ocenie sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód poza wskazaniem na przebywanie w przeludnionej celi, na to, że w celach było brudno, w żaden sposób nie wyjaśnił, by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia, czy szkody która wymaga naprawienia w formie odszkodowania. Jest znamienne, że powód nigdy nie składał skarg na warunki odbywania kary pozbawienia wolności - ani do funkcjonariuszy służby więziennej ani do sędziego penitencjarnego. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawia ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przebywaniem w zatłoczonych celach, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu zakładów karnych.

Sąd uznał dowody z dokumentów przedłożonych przez strony za w pełni wiarygodne, albowiem ich autentyczność i zgodność z prawdą nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Podkreślił, że na ich podstawie można ustalić istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności dotyczące: okresów odbywania przez powoda kar pozbawienia wolności; jednostek penitencjarnych, w jakich powód przebywał; warunków, w jakich powód był osadzony w tych jednostkach penitencjarnych, a także sposobu zachowania powoda w zakładach karnych. Sąd dał także wiarę dowodom z zeznań świadków P. K., A. S. i P. Z. (1), które uznał za w pełni wiarygodne. Sąd wziął pod uwagę, że świadkowie ci są funkcjonariuszami Służby Więziennej, jednak okoliczność ta nie może dyskwalifikować składanych przez nich zeznań. Zauważył też, że zeznania powyższych świadków znajdują pełne potwierdzenie w innych dowodach. Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadków M. T. (2), P. Z. (2), M. W. (2).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przywołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. statuujących zasadę odpowiedzialności za wyniki sprawy. W związku z nią powód powinien zwrócić stronie pozwanej wszystkie poniesione koszty procesu wynoszące 1023,93 złotych (kwota 120 złotych z tytułu wynagrodzenia radcowskiego oraz kwota 903,93 złotych tytułem wydatków pełnomocnika związanych z dojazdem do siedziby sądu). Ponadto stosownie do wniosku pełnomocnika ustanowionego z urzędu dla powoda Sąd na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 w związku z art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi. Koszty te wyniosły łącznie kwotę 308,73 złotych, na która składały

się wydatki na koszty dojazdów pełnomocnika wynoszące 71 złotych oraz wynagrodzenie adwokackie w wysokości 180 złotych oraz podatek od towarów i usług w wysokości 57,73 złotych. Stawka minimalna pełnomocnika za postępowanie przed sądem pierwszej instancji wynosi - zgodnie z § 19 pkt. 1 w związku z § 11 pkt. 25 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - kwotę 120 złotych, jednak z uwagi na długotrwałość postępowania i zawilość sprawy są przyznał pełnomocnikowi wynagrodzenie w wysokości 150 % stawki minimalnej, czyli w maksymalnej wysokości przewidzianej dla adwokata z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając jego pkt. I i II. Skarżący sformułował zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegającego na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest godność osobista poprzez niezapewnienie mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności w sytuacji gdy Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, iż wziął pod uwagę przy orzekaniu w niniejszej sprawie twierdzenia powoda, że cele w których przebywał znajdowały się w złym stanie technicznym, były brudne i zagrzybione oraz że występowało w nich robactwo,

- naruszenia prawa procesowego polegającego na uchybieniu przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dyskwalifikacji zeznań świadków M. T. (2), P. Z. (2) i M. W. (2) z tej przyczyny że są oni osobami skazanymi, odbywającymi karę pozbawienia wolności, a tym samym polegającego na zamiechaniu wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- naruszenia prawa procesowego a mianowicie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w sytuacji, gdy przeciwko takiemu rozstrzygnięciu przemawiały zasady słuszności.

Na podstawie tak określonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości z jednoczesnym zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za II instancję udzielonej powodowi z urzędu według załączonego do apelacji spisu kosztów oświadczając, że koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu nie zostały uiszczone w żadnej części. W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący podniósł, że Sąd wadliwie ustalił, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w S. i Zakładzie Karnym w G. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności osobistej. Powód ze względu na fakt, iż odbywa karę pozbawienia wolności nie jest w stanie zgromadzić obszernego materiału dowodowego. Ponadto w jego ocenie Sąd I instancji bezpodstawnie zdyskwalifikował dowody w postaci zeznań świadków M. T. (2), P. Z. (2) i M. W. (2) z tej przyczyny że są oni osobami skazanymi, odbywającymi karę pozbawienia wolności, w szczególności iż świadkowie ci właśnie ze względu na to, że również odbywają karę pozbawienia wolności, znają warunki jakie panują w tych jednostkach penitencjarnych. Wskazywane szczegółowo w pozwie i dalszych pismach procesowych złe warunki odbywania kary pozbawienia wolności zostały potwierdzone zeznaniami świadków M. T., M. W. i P. Z.. Skarżący wskazał też, że na stronie 28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd wskazał, iż wziął pod uwagę przy orzekaniu w niniejszej sprawie twierdzenia powoda, że cele w których przebywał znajdowały się w złym stanie technicznym, były brudne i zagrzybione oraz że występowało w nich robactwo. Mimo tego Sąd, stwierdził, iż powyższe nie uzasadnia wniosku o naruszeniu prawa powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych a tym samym do naruszenia jego dóbr osobistych. Ponadto powód wskazywał na lekceważące podejście do powoda i negatywne zachowanie pracowników służby więziennej, które przejawiało się m.in. zastraszaniem powoda przez wychowawcę, że przeniesie go na inny oddział - to również naruszało zdaniem powoda jego dobra osobiste jak godność, cześć. W dalszej części uzasadnienia powód wskazał, że dobra osobiste człowieka, w tym godność powoda, która w jego ocenie została przez pozwanego naruszona, pozostają pod ochroną Konstytucji; zgodnie z art. 30, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne, przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego

godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 167) oraz z art. 3 ekpc, stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady prawa międzynarodowego wyrażają art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji. Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w celach, przy braku przystosowania kąpek sanitarnych, nie zapewnienie osadzonemu czystych materacy, koców oraz dostępu do korzystania z łaźni, tak aby osadzony mógł prowadzić higieniczny tryb życia może stanowić naruszenie dóbr osobistych: godności i prawa do intymności i rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c.

Odnosnie naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. skarżący zauważył, że regulacja ta urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowa nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Stąd obciążenie powoda kosztami tytułem zwrotu procesu na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa stanowi niewątpliwie naruszenie zasady słuszności.

Strona pozwana w piśmie z dnia 5 września 2013 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym podkreślając prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów i niewadliwe ustalenie stanu faktycznego, czego konsekwencją było właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja powoda okazała się niezasadna. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Zawarte w apelacji zarzuty odnoszące się zarówno do naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c., jak i przepisów prawa materialnego tj. art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. ustaleń Sądu I instancji w żaden sposób nie podważyły.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., albowiem przeprowadzona w sprawie ocena dowodów decydowała o poczynionych na ich podstawie ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji miała wpływ na proces subsumcji. Skarżący upatrywał naruszenia wspomnianej regulacji w zdyskwalifikowaniu zeznań świadków M. T. (2), P. Z. (2) i M. W. (2). W jego ocenie Sąd wadliwie odmówił wiarygodności zeznań świadków tylko na tej podstawie, że są osobami skazanymi, odbywającymi karę pozbawienia wolności. Stanowisko to w okolicznościach niniejszej sprawy jest nieuprawnione. Sąd Okręgowy wprawdzie wskazał w uzasadnieniu wyroku, że w przypadku osób skazanych szacunek do wymiaru sprawiedliwości przejawiający się składaniem prawdziwych zeznań nie jest zachowaniem typowym, tym bardziej gdy dotyczy spraw innych osadzonych, z którymi wiąże ich szczególna więź, jednakże jednocześnie wskazał na inne, dodatkowe okoliczności przemawiające za uznaniem, że zeznania tych osób sprzeczne są z rzeczywistym stanem rzeczy. W rozważanej sprawie zaistniała sytuacja, w której trzech świadków tj. P. Z. (1) (karty 139 – 140 akt), P. K. (karta 139 akt) oraz A. S. (karty 245 – 246 akt) w zakresie warunków, w jakich powód obywał karę pozbawienia wolności złożyło zeznania odmienne od zdyskwalifikowanych przez Sąd zeznań wskazanych wcześniej trzech świadków. Jednocześnie z jednej strony

wszyscy świadkowie z pierwszej grupy są funkcjonariuszami Służby Więziennej i pracownikami pozwanych jednostek, a z drugiej strony pozostali byli współosadzonymi lub nadal odbywają karę pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z tych okoliczności sama w sobie nie może jednak stanowić samodzielnej podstawy do uznania zeznań świadków za nieprawdziwe. Oczywiście jest, że podstawą odmowy wiarygodności zeznaniom określonych świadków nie może być sam w sobie fakt zatrudnienia u jednej ze stron, czy też fakt pozostawania z nią w określonych relacjach formalnych. Okoliczności te samodzielnie nie pozwalają na uznanie złożonych zeznań za niewiarygodne. Ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., sygn. akt IV CK 183/02, LEX nr 164006 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, Biuletyn SN 1967, nr 3, poz. 45, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2006 r. III APa 40/06, LEX nr 214286). Stąd też w pełni podzielić należy zaprezentowane w apelacji stanowisko odnośnie braku podstaw, by tylko z uwagi na fakt, że świadkowie byli współosadzonymi wyprowadzać wnioski o fałszywość złożonych przez nich zeznań. Nie jest uprawnione czynienie założenia, że będą one fałszywe, stronicze, że skierowane będą przeciw zakładowi karnemu, w którym odbywają karę pozbawienia wolności. Taka ocena byłaby uproszczona i zakładająca z góry określone zachowanie osób zeznających. Jest ona natomiast usprawiedliwiona w tych wszystkich przypadkach, gdy za zdyskwalifikowaniem zeznań przemawiają dodatkowe, konkretne okoliczności nie związane z samym rodzajem relacji pomiędzy świadkami i stronami. Jak już wskazano dokonana przez Sąd I instancji ocena tych dowodów nie została ograniczona wyłącznie do badania, czy świadkowie byli lub są więźniami. Sąd prawidłowo zauważył, że zeznania świadków P. Z. (1), P. K. i A. S. znalazły dodatkowe oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Dotyczy to dokumentów w postaci informacji o okresie i numerach cel, w których przebywał powód (karta 56 akt), kart historii rozmieszczenia (karty 89 – 99, 104 106 akt), informacji o pobytach i orzeczeniach (karty 100 – 103 akt), wykazów pomieszczeń (karty 107 – 117 akt), pism kierowanych przez Dyрекcję Zakładu Karnego w G. do Sądu Penitencjarnego (karty 118 – 122 akt), zarządzeń Dyrektora Zakładu Karnego w G.), czy wreszcie protokołów kontroli Powiatowego Inspektora Sanitarnego, kontroli przewodów kominowych i harmonogramu wyłączeń dopływu ciepłej wody (karty 129 – 132 akt). Pozwalają one na przynajmniej częściowe zweryfikowanie zeznań tych świadków. Zeznania te są zgodne z treścią powyższych dokumentów. Dają więc podstawę do uznania, że odzwierciedlają rzeczywisty stan rzeczy, że są prawdziwe. Z kolei sprzeczne z tymi zeznaniami zeznania świadków – współwięźniów powoda nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji. Dopiero uwzględnienie tych wszystkich okoliczności pozwala na ustalenie, że dokonana ocena zeznań świadków M. T. (2), P. Z. (2) i M. W. (2) nie naruszała reguł wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób uznać za wiarygodne wypowiedzi świadków co do warunków panujących w zakładzie karnym, skoro sprzeczne są z przedstawionymi dokumentami, którym z kolei odpowiadają zeznania pozostałych słuchanych w sprawie świadków. Już tylko podnoszona przez nich okoliczność przeludnienia cel, w których przebywał powód wskazuje w oczywisty sposób na tendencyjność wypowiedzi, na próbę poparcia twierdzeń powoda, na przejaw wskazywanej przez Sąd I instancji więzi pomiędzy osobami przebywającymi w zakładzie karnym. Z wymienionych wyżej dokumentów w sposób nie budzący wątpliwości wynika zarówno okres, w którym powód przebywał w więzieniu, jak i numer oddziału, numer celi, jej powierzchnia oraz ilość współosadzonych. Oczywiście jest, że problem przeludnienia w żadnym okresie nie dotyczył powoda. To właśnie w tym kontekście za prawidłową uznać należy ocenę, że zeznającymi były osoby osadzone, osoby przebywające tam razem z powodem, osoby o ściślejszej więzi itp., a tym samym, że istnieją okoliczności uzasadniające wątpliwości co do ich bezstronności. Tym samym Sąd nie ograniczył oceny wyłącznie do relacji świadków do strony pozwanej.

Nie sposób więc uznać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony został dowolnie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z

danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Żadna z przedstawionych wyżej reguł rządzących oceną dowodów nie została naruszona. Odnosi się to zarówno do zdyskwalifikowania zeznań świadków powołanych przez powoda, jak i oceny pozostałych dowodów w postaci zeznań świadków oraz dokumentów. Każdy z nich został oceniony zgodnie z jego treścią i w dalszej kolejności skonfrontowany z pozostałym materiałem. Dopiero wnioski płynące ze skonfrontowania wszystkich dowodów stanowiły podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych. Skarżący zresztą nie sformułował w tym względzie żadnych zarzutów.

Nie można również podzielić zawartego w apelacji zarzutu dotyczącego braku możliwości przedstawienia przez powoda obszernego materiału dowodowego z uwagi na przebywanie w zakładzie karnym. Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych przeszkód, czy nawet utrudnień w przedstawianiu dowodów przez powoda w takim zakresie, w jakim uznawał to za stosowne i celowe do wykazania podnoszonych twierdzeń. Należy zauważyć, że wszystkie zgłoszone w pozwie i w kolejnych pismach procesowych powoda dowody zostały dopuszczone przez Sąd i przeprowadzone. Nic nie stało na przeszkodzie, by powód zgłosił dalsze wnioski. Nawet jeżeli zaistniała sytuacja, w której powód nie dysponował częścią z nich, czy też nie posiadał danych niezbędnych do prawidłowego sformułowania wniosków, mógł wystąpić o zobowiązanie przez Sąd odpowiednich osób, czy instytucji o ich nadesłanie, czy przedstawienie, co zresztą uczynił odnośnie części materiału dowodowego. Trudno więc ocenić, w czym miałyby się przejawiać trudności w przedstawieniu dowodów. Sam skarżący w apelacji okoliczności w tym względzie nie określił. Ponadto na wniosek powoda ustanowiony został dla niego pełnomocnik z urzędu. Tym samym nie sposób uznać, że fakt przebywania powoda w więzieniu miał wpływ na zakres prowadzonej przez niego akcji dowodowej.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób doszukać się w działaniach strony pozwanej zachowań wyczerpujących przesłanki stosowania art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Nie powielając niezwykle szerokich w tym względzie motywów Sądu I instancji zwrócić należy uwagę, że podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność, którą ustawodawca określił w komentowanym przepisie jako zachowanie niezgodne z prawem. Przyjmuje się, że przesłankę bezprawności należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską. Należy też zwrócić uwagę na obiektywizację tej odpowiedzialności odszkodowawczej w kontekście ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej poprzez jej uniezależnienie od wystąpienia winy. Dla przyjęcia więc odpowiedzialności wystarczające jest ustalenie bezprawności zachowania, a wina sprawcy nie jest ani zasadą, ani przesłanką odpowiedzialności. W rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania stronie pozwanej zachowań naruszających szeroko pojęty porządek prawny skutkujący wypełnieniem tej podstawowej przesłanki stosowania art. 417 § 1 k.c. W takiej też sytuacji, co oczywiste nie wystąpiła i druga przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa tj. związek przyczynowy między bezprawnością a szkodą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2010 r., I ACa 1094/2009, niepubl.). Z kolei pojęcie związku przyczynowego winno być oceniane na ogólnych zasadach wynikających z art. 361 § 1 k.c., wobec czego Skarb Państwa i inne osoby prawne ponoszą odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. W konsekwencji powyższe ustalenia prowadziły do niewadliwego zastosowania art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone

cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jednocześnie art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Powód upatrywał naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności poprzez niewłaściwe, niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. W jego ocenie pozwany nie zapewnił mu właściwych warunków odbywania tej kary. Prawidłowo Sąd I instancji dokonał analizy w tym zakresie. Nie sposób podzielić stanowiska skarżącego odnośnie wadliwych ustaleń faktycznych co do nieprzebywania powoda w celach spełniających minimalne standardy powierzchni przypadającej na jednego skazanego. Przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej niewątpliwie wprowadzają zasady umów międzynarodowych, których Polska jest stroną na grunt prawa polskiego, a w szczególności art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowanego przez Polskę (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169), zgodnie z którym każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka, a także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowanej przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), który stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy to właśnie z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Co do zasady podzielić należy również stanowisko Sądu I instancji, że okoliczność związana ze zjawiskiem przeludnienia może stanowić podstawę naruszenia dobra osobistego. W bogatym w tym zakresie orzecznictwie wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że już sam fakt umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. k.w. może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Takie działanie Skarbu Państwa jest bezprawne, a jego odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CSK 232/12, LEX nr 1353199, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, OSNC z 2012 r. Nr 2, poz. 15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13). Taka jednak sytuacja nie zaistniała w rozważanej sprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by powód, pomimo panującego przeludnienia w pozwanym zakładzie karnym, umieszczany był w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego więźnia była większa niż 3 m. kw. Dotyczyło to, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zarówno okresu po dniu 6 grudnia 2009 r. (nowelizacja przepisów art. 110 k.k.w.), jak i okresu sprzed tej daty. Okoliczności te wynikają z dowodów w postaci przywołanych już informacji o okresie i numerach cel, w których przebywał powód (karta 56 akt), kart historii rozmieszczenia (karty 89 – 99, 104 106 akt), informacji o pobytach i orzeczeniach (karty 100 – 103 akt), wykazów pomieszczeń (karty 107 – 117 akt), pism kierowanych przez Dyrekcję Zakładu Karnego w G. do Sądu Penitencjarnego (karty 118 – 122 akt). Analiza wszystkich tych dokumentów wskazuje jednoznacznie, że w okresie nie objętym przedawnieniem w żadnej z cel, w których przebywał powód norma powierzchni przypadającej na skazanego nie została przekroczona. Potwierdzają to również zeznania świadków P. Z. (1), P. K. i A. S.. Co istotne ustaleń przeciwnych nie można poczynić na podstawie zeznań pozostałych świadków. Świadek M. T. (2) (karta 199 akt) wskazał tylko, że był osadzony z powodem od sierpnia 2012 r. do października 2012 r. w Zakładzie Karnym w G.. W celach siedzieli we dwóch. Od sierpnia do września 2012 r. siedzieli na oddziale (...). Wprost przy tym oświadczył, że metraż był dobry. Z kolei jak zeznał, na oddziale (...)cela miała powierzchnię

6,24m. kw. wraz z kąciakiem sanitarnym. Świadek P. Z. (2) zeznał (karta 200 akt), że przebywał razem z powodem w Zakładzie Karnym w G., gdzieś w połowie 2012 r., ale tylko kilka dni, natomiast sam powód przebywał tam ok. 1,5 – 2 miesiące. Oświadczył też, że cela nr (...) na Oddziale (...) była dwuosobowa. Świadek wskazał, że nie zna jej metrażu, ale było napisane, że ma 6 m.kw. Wreszcie świadek M. W. (2) (karty 236 – 236 verte akt) podniósł, że był z powodem w Zakładzie Karnym w G. w maju i czerwcu 2012 r.. Cela, w której przebywali była mała – miała 7 czy 9 metrów, jak wskazał nie było gdzie się ruszyć. Już te zeznania pozwalają na przyjęcie, że powierzchnia przypadająca na powoda w celach, w których przebywała przekraczała 3 m.kw. Tak więc ogólnie sformułowane oceny co do panującej ciasnoty i przeludnienia nie mogły odnosić się do powoda i stanowiły przejaw wskazywanej wcześniej tendencyjności zeznań wpływającej na ocenę ich wiarygodności. Reasumując stwierdzić należy, że w toku postępowania pozwana wykazała, że wielkość cel była prawidłowa, a tym samym nie można z tą okolicznością wiązać naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez stworzenie warunków wykraczających poza dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Co istotne nawet stwierdzenie osadzenia przed dniem 6 grudnia 2009 r. w krótkich okresach w przeludnionej celi nie dawało podstaw do automatycznego ustalenia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji. Wprawdzie warunki osadzenia powinny odpowiadać minimalnym standardom przewidzianym w powołanych przepisach, niemniej drobne nieprawidłowości, nie uzasadniają automatycznie ewentualnego roszczenia o naruszenie dóbr osobistych, czemu wyraz dał nawet Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2011 r., wydanego w sprawie V CSK 113/11 (LEX 1101690), stwierdzając, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zwłaszcza, jeśli ewentualne odstępstwa mają charakter przejściowy, niezawiniony, nie naruszają zasady humanitaryzmu, a podmioty odpowiedzialne podejmują wszelkie możliwe środki w celu łagodzenia i niwelowania skutków ewentualnych uchybień. Jak już jednak wskazano wcześniej powód w żaden sposób nie wykazał, by odbywał karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, natomiast dowodów przeciwnych dostarczyła strona pozwana.

Wbrew twierdzeniom powoda materiał dowodowy nie dawał także podstaw do ustaleń w zakresie lekceważącego stosunku pracowników służby więziennej do powoda. Nawet zeznania świadków powołanych przez powoda były w tym względzie bardzo ogólnikowe. Odnosiły się zresztą w zasadzie wyłącznie do oceny zakresu sprawowanej opieki medycznej. Stopień ich ogólności nie pozwalał na jakiegokolwiek konkretne ustalenia. Były one wyrazem niezadowolenia, ogólnej dezaprobaty systemu więziennictwa. Co istotne nie odnosiły się do sytuacji powoda. Tylko świadek M. T. (2) sformułował wypowiedź, zgodnie z którą powód dostał tabletkę od bólu głowy rano, a nie po godz. 22, kiedy zgłaszał taką potrzebę. Należy przy tym zaznaczyć, że powód podstawą domagania się zadośćuczynienia nie uczynił kwestii wadliwej opieki medycznej. Podniesione natomiast w apelacji kwestie związane z zastraszaniem powoda, złym traktowaniem przez pracowników stanowi tylko powielenie twierdzeń prezentowanych już w postępowaniu przed Sądem I instancji. Skarżący nie sformułował w tym względzie żadnych zarzutów, czy to odnoszących się do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, czy do oceny dowodów, czy też ustaleń faktycznych. Przedstawione natomiast dowody okoliczności wskazywanych przez powoda nie potwierdzają.

Pozbawione podstaw były także zarzuty powoda odnoszące się do innych, niż powierzchnia cel, warunków pozbawienia wolności, w szczególności wyposażenia cel, czy kwestii związanych z zachowaniem higieny. Ponownie przedstawione dowody nie tylko nie potwierdzają podnoszonych wyżej twierdzeń, ale wskazują, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności odpowiadały normom określonym w art. 110 k.k.w. oraz § 28 ust. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1493 z późniejszymi zmianami). Odnosi się to do wyposażenia poszczególnych cel w sprzęt kwaterunkowy, zapewniający odpowiednie miejsce do spania, odpowiednie warunki higieniczne, wentylację, oświetlenie, czy ogrzewanie. Okoliczności te wynikały z przedstawionych przez stronę pozwaną dokumentów oraz zeznań świadków P. Z. (1), P. K. i A. S.. Materiał ten dawał podstawy do przyjęcia, że ich wyposażenie oraz panujące warunki odpowiadały normom szczegółowo wymienionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podzielić należy przy tym stanowisko Sądu I instancji, który wskazywał, że przytoczone wcześniej regulacje nie nakładały na zakład karny obowiązku dostarczania skazanym bieżącej ciepłej wody, a jedynie umożliwienie skorzystanie z kąpieli w zakresie z nich wynikającym. Wbrew stanowisku powoda z dowodów tych wynika również, że zgodnie z § 28 ust. 1 rozporządzenia z dnia 25 sierpnia 2003 r. każda z cel, w której

przebywał powód wyposażona była w odpowiednie urządzenia sanitarne. Jednocześnie były one wyodrębnione od pozostałej części pomieszczenia, przy czym przepisy rozporządzenia nie stawiają wymogu, by wyodrębnienie to miało charakter trwały. Podkreślenia jednak wymaga, że nawet ze zdyskwalifikowanych zeznań świadków powołanych przez powoda wynika, że takie trwałe wyodrębnienie jednak istniało. Nie sposób też uznać w świetle tych dowodów, że nie zapewniały one przynajmniej minimalnego poziomu prywatności. Akcentowana przez skarżącego ciasnota tych pomieszczeń nie mogła w tym zakresie zostać uznana za rozstrzygająca dla przyjęcia, że naruszone zostały standardy warunków odbywania kary pozbawienia wolności, a związane z tym dolegliwości wykraczały poza te, które charakterystyczne są dla zastosowanego środka karnego. Podobnej oceny dokonać należy odnośnie stanu materacy, stanu ścian w celach, czy wreszcie występowania pluskiew. Okolicznościom tym przeczą dowody z dokumentów związanych z przeprowadzonych w zakładzie karnym kontroli sanitarnych. Oczywiście jest, że w przypadku wystąpienia wskazywanych przez powoda nieprawidłowości i to w skali przez niego prezentowanej, w protokołach znalazłyby się stosowne zapisy, a wyniki kontroli wskazują na właściwy stan sanitarny pomieszczeń, co potwierdzili świadkowie powołani przez stronę pozwaną. W tym miejscu zwrócić uwagę należy na całkowicie wadliwe, zrozumienie przez skarżącego wypowiedzi Sądu znajdującej się na stronie 28 uzasadnienia wyroku. Sąd wskazał, że „wziął pod uwagę, że powód podniósł, że cele w których przebywał znajdowały się w złym stanie technicznym, były brudne i zagrzybione oraz występowało w nich robactwo”. Nie oznacza ona, że Sąd tego rodzaju okoliczności w sprawie ustalił, a jedynie, że poddał je ocenie. Tezie tej przeczy zarówno ta część uzasadnienia, która obejmuje właśnie ustalenia faktyczne, jak i ta część uzasadnienia, która zawiera ocenę prawną rozstrzygnięcia. Sąd zaraz po wspomnianej wypowiedzi wskazał, że w tym zakresie nie dał wiary świadkom zawnioskowanym przez powoda, a w dalszej kolejności podniósł, że okoliczności przeciwne wynikają z dowodów z dokumentów, w tym protokołów z kontroli, które nie wykazały nieprawidłowości, czy też z oświadczeń jednostek penitencjarnych odnośnie częstotliwości wymiany materacy, koców i pościeli. Podkreślenia przy tym wymaga, że powód nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu dotyczącego warunków panujących w Areszcie Śledczym w S.. Nawet powołani przez niego świadkowie swoje zeznania odnosili wyłącznie do warunków panujących w Zakładzie Karnym w G., co jest oczywiste zważywszy, że tylko w tym zakładzie przebywali razem z powodem. Ostatecznie więc w tym zakresie Sąd dysponował wyłącznie twierdzeniami powoda oraz przeciwnymi im dowodami zaprezentowanymi przez stronę pozwaną. Zresztą nawet treść zeznań świadków powołanych przez powoda nie daje podstaw do uznania, że powód doznał krzywdy wskutek bezprawnego działania pozwanej, co w konsekwencji uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia. Przede wszystkim zeznania te w zasadniczej części wskazują na warunki, w jakich przebywali sami świadkowie. W znacznej też części nie sposób ocenić, czy odnoszą się one do cel, w których przebywali sami świadkowie, czy cel, w których przebywał powód. Jednocześnie z ich zeznań wynika, że przebywali z powodem we wspólnych celach bardzo krótki okres czasu (jeden ze świadków kilka dni, a pozostali około miesiąca lub tylko nieco dłużej. W tym okresie miały miejsca liczne przeniesienia. Ponadto nie potrafili precyzyjnie określać cel posługując się w większości przypadków określeniem bloków, w których przebywali. Okoliczności te jednak pozostają bez znaczenia wobec prawidłowej odmowy uznania zeznań świadków za wiarygodne w tej części.

Należy zaznaczyć, że odnośnie warunków odbywania kary pozbawienia wolności nie są decydujące same oczekiwania osadzonych, w tym powoda. Pewne uciążliwości lub niedogodności związane z samym pobytem w zakładzie karnym, a polegające na niższej niż oczekiwana jakości warunków nie mogą świadczyć o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i musi uwzględniać całokształt okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt V ACa 194/13, LEX nr 1353703).

Reasumując stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji, nie dawał jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że stopień dolegliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności wykraczał poza te, które związane są z jej istotą. Przeciwnie, dowody zaoferowane przez stronę pozwaną wykluczały uznanie, że jej działania miały charakter bezprawny, że naruszone zostały normy prawne regulujące sposób odbywania kary, co w konsekwencji prowadzi również do ustalenia, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podkreślenia wymaga, że ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Obiektywne kryteria, to oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości

prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniające typowe, najczęściej spotykane reakcje (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC 1972 Nr 4, poz. 77; z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 93; z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10, OSNC 2011 Nr 2, poz. 37, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994/1/2; wyroki z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251). W niniejszej sprawie tak rozumiane kryteria jednoznacznie wskazują na brak naruszenia dóbr osobistych powoda. Należy w tym zakresie uwzględnić, co również prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, samą specyfikę odbywania kary pozbawienia wolności i związane z tym uciążliwości, które nie mogą być określane jako element krzywdy powoda. Podzielić przy tym stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w każdym przypadku do sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych, nawet gdy ono wystąpiło, uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia. Z literalnego brzmienia art. 448 k.c. wynika, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101). Nie każde więc naruszenie dobra osobistego rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Jego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej, czy też nie spełniającej wymaganych standardów celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, LEX nr 1102552 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (sygn. akt V CKS 431/06, OSNC z 2008 r. z. 1 poz. 13) wskazał, że nie jest dopuszczalne uzależnienie możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od samego potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta stanowi wyjątek od wynikającej z treści art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowany własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12, niepubl.). Nie ulega wątpliwości, że do wypadków szczególnie uzasadnionych należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich sytuację majątkową i życiową strony. Oczywistym jest przy tym, że dla zastosowania omawianej normy nie jest wystarczające powołanie się jedynie na ostatnią z tych okoliczności, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I CZ 34/12 niepubl.). W okolicznościach niniejszej sprawy zasadnie Sąd I instancji uznał, że zastosowanie winna znaleźć regulacja art. 98 k.p.c. wyrażająca zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. Ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ani też w samej apelacji nie zostały nawet przywołane okoliczności, które zdaniem skarżącego miały przemawiać za zastosowaniem art. 102 k.p.c. Nie sposób więc zweryfikować stanowiska powoda w tym względzie. Nie przemawiał za tym sam w sobie charakter żądania. Przedmiotem sporu było poza wymogiem odpowiedniości. Stąd też w każdym przypadku wysokość zadośćuczynienia zależy od bardzo wielu czynników i ma charakter ocenny. Należy jednak zauważyć, że powództwo okazało się całkowicie nieuzasadnione. Nie zostały bowiem wykazane okoliczności związane w ocenie powoda z bezprawnym działaniem Skarbu Państwa, a tym samym nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. W

takiej sytuacji wytoczone powództwom było wynikiem wyłącznie chęci uzyskania nienależnej korzyści oraz całkowicie wadliwej oceny okoliczności faktycznych stanowiących jego podstawę.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelację powoda, jako niezasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Rozstrzygając w zakresie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wskazać należy, że powód przegrał sprawę wywołaną własną apelacją. Stąd też winien zwrócić Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. reprezentującej stronę pozwaną kwotę 120 zł ustaloną na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 25 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) tytułem zastępstwa procesowego.

Podstawę zasądzenia wynagrodzenia ustanowionego w sprawie pełnomocnika z urzędu stanowił natomiast przepis § 11 ust. 1 pkt. 25, § 2 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

SSA E. Buczkowska - Żuk SSA M. Iwankiewicz SSO (del.) T. Żelazowski